

Sygn. akt: III AUa 2441/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Rzeźniowiecka (spr.)

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak

SSO del. Joanna Kasicka

Protokolant: st.sekr.sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2014 r. w Łodzi

sprawy **D. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.**

o emeryturę,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 30 września 2013 r., sygn. akt: VI U 1918/13;

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 2441/13

UZASADNIENIE

Decyzją z 28 grudnia 2011 roku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił D. K. prawa do wcześniejszej emerytury, gdyż wnioskodawca nie udowodnił 15 lat pracy w warunkach szczególnych oraz 25 lat ogólnego stażu pracy. Organ rentowy nie zaliczył do zatrudnienia w warunkach szczególnych stosunku pracy D. K. w charakterze instruktora nauki jazdy oraz pracy w charakterze traktorzysty.

W odwołaniu od tej decyzji z dnia 13 stycznia 2012 roku ubezpieczony wniósł o jej zmianę podnosząc, że posiada staż zawodowy ponad 43 lata, a pracę na stanowisku instruktora nauki jazdy wykonywał przez 18 lat. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 10 maja 2012 roku zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury od 1 października 2011 roku.

Sąd ten przyjął, że wnioskodawca posiada wymagany ogólny staż pracy w wymiarze 25 lat, gdyż doliczeniu podlega udowodniony okres zatrudnienia w Kółku Rolniczym (...) w Ż. od 5 sierpnia 1968 roku do 30 września 1974 roku, tj. w wymiarze 6 lat i 25 dni. Daje to odwołującemu łącznie 30 lat, 2 miesiące i 24 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Sąd Okręgowy stwierdził, że okres pracy traktorzysty podlega również zaliczeniu do stażu pracy w

warunkach szczególnych, gdyż praca kierowcy ciągnika w transporcie i łączności jest wymieniona w wykazie A dział VIII poz. 3 załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 roku. Ponadto Sąd uznał, że jako instruktor praktycznej nauki jazdy w LOK w okresie od 1 października 1974 roku do 30 września 1992 roku D. K. również wykonywał pracę w warunkach szczególnych, którą zakwalifikować należy do wykazu A, działu VIII „W transporcie i łączności” pod poz. 2 załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku.

W uwzględnieniu apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 08.04.2013 r., sygn. akt III AUa 1105/12, uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zakwestionował prawidłowość ustaleń Sądu w zakresie charakteru zatrudnienia wnioskodawcy w Lidze (...) w okresie od 1 października 1974 roku do 30 września 1992 roku uznając, iż są one niepełne, zaś dokonaną ocenę prawną za przedwczesną, a zatem nieuprawnioną i nakazał uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez zażądanie akt osobowych ubezpieczonego z okresu zatrudnienia w LOK, wyjaśnienia przyczyny anulowania świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach przez pracodawcę oraz przeprowadzenia ewentualnych dowodów zawnioskowanych przez ubezpieczonego na okoliczność rzeczywistego charakteru jego obowiązków jako instruktora nauki jazdy w LOK w spornym okresie (na jakich konkretnie pojazdach wnioskodawca wykonywał swe obowiązki i na czym one polegały, ile czasu przebywał w samochodzie, czy uczestniczył w ruchu ulicznym, ile czasu przebywał poza pojazdem na placu manewrowym, czy prowadził także zajęcia teoretyczne, czym różniły się obowiązki instruktora od obowiązków starszego instruktora, czy uczestnicy kursów posiadali już uprawnienia do kierowania pojazdami, czy wnioskodawca uczył zawodu czy tylko określonych umiejętności itp.) i na tle poczynionych ustaleń wskazać, czy ubezpieczony był w tym okresie kierowcą pojazdów, o którym mowa w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 roku (zob. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008r., I UK 307/07, opubl. Legalis).

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 30 września 2013 roku zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał D. K. prawo do emerytury od dnia 1 października 2011 roku.

Wydając powyższy wyrok Sad oparł się na następujących ustaleniach faktycznych:

D. K., urodzony w dniu (...), złożył w organie rentowym w dniu 28.10.2011 r. wniosek o przyznanie mu prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. W dniu 4.08.2010 r. odwołujący ukończył 60 lat. Na dzień 01.01.1999 r. udowodnił łączny okres zatrudnienia w wymiarze 30 lat, 2 miesiące i 24 dni okresów składkowych i okresów nieskładkowych.

W okresie od 01.10.1974 r. do 30.09.1992 r. D. K. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w Ośrodku Szkolenia Zawodowego (...) i Przesposobienia O. – Politechnicznego LOK w P. na stanowisku starszego instruktora nauki jazdy. Odwołujący posiada uprawnienia do prowadzenia nauki jazdy nr (...) na kursach kat. A,B,C,E wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w W.. Jako starszy instruktor nauki jazdy stale zajmował się nauką jazdy na samochodach ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Na początku zatrudnienia przez okres około 2 – 3 lat uczył nauki jazdy na samochodzie marki S. 25, następnie S. (...), S. (...), zaś w ostatnim latach zatrudnienie S. (...). Po przybyciu do pracy odwołujący meldował się na terenie bazy w biurze w P., miał nienormowany czas pracy, ponieważ - w zależności od cyklu szkolenia - jeździł o różnych porach, w tym również w nocy. Przychodził na godzinę ustaloną w grafiku i pracował minimum 8 godzin dziennie od poniedziałku do soboty. Pobierał z biura kartę drogową, udawał się do samochodu, przy którym dokonywał tzw. obsługi codziennej pojazdu polegającej na sprawdzaniu stanu oleju, oświetlenia, myciu samochodu, sprawdzaniu stanu pojazdu pod względem jego bezpieczeństwa. Czynności te zajmowały odwołującemu około godziny czasu. Następnie przychodził kursant. Kursanci rzadko posiadali uprawnienia do kierowania samochodem. LOK często przeprowadzał tzw. kursy przedpoborowe. W ich ramach szkolono powołanych do wojska w zakresie prowadzenia samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Kurs trwał pół roku. Uczestniczyło w nim około 39 - 40 osób jednorazowo. Poza praktyczną nauką jazdy były jeszcze inne formy szkolenia, tzn. teoretyczne i warsztatowe.

Odwołujący zajmował się wyłącznie nauką jazdy. Nie prowadził innych form szkolenia. Nauka jazdy rozpoczynała się od nauki na placu manewrowym, w dalszej części szkolenia była jazda po mieście, później jazda poza miastem, następnie jazda w terenie i jazda nocą. Samochód do nauki jazdy był specjalnie przystosowany – miał dodatkowe hamulce po stronie pasażera. Cały czas w czasie nauki jazdy odwołujący znajdował się w samochodzie z kursantem, również w czasie nauki manewrów na placu manewrowym. Nigdy kursant nie zostawał sam w samochodzie. Nauka na placu manewrowym trwała około godziny. Oprócz obsługi codziennej pojazdu i nauki jazdy, odwołujący prowadził dokumentację w postaci karty drogowej oraz książeczki kursanta. W karcie drogowej odwołujący się wpisywał dane kursanta, trasę, liczbę przejechanych kilometrów, stan zużycia paliwa, godzinę. Na zakończenie nauki kursant składał pod tymi zapisami podpis. Natomiast w książeczkę kursanta odwołujący się wpisywał te same dane, z tym że pod tymi zapisami składał swój podpis. Stanowisko starszego instruktora nauki jazdy różniło się od stanowiska instruktora nauki jazdy tym, że starszy instruktor był pracownikiem etatowym ośrodka szkoleniowego. W okresie od 25.03.1991 r. do 10.04.1991 r. odwołujący przebywał na urlopie bezpłatnym.

Pracodawca wystawił odwołującemu się świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach za powyższy okres zatrudnienia wskazując, że stanowisko pracy kierowca – instruktor praktycznej nauki jazdy na samochodach ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony wymienione jest pod poz. 31 zarządzenie nr 29 Ministra Komunikacji z dnia 01.04.1986 r. w wykazie A, dział VIII, poz. 2 pkt 8 zmieniającego zarządzenie w sprawie prac w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu komunikacji, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytury lub renty inwalidzkiej.

Pismem z dnia 21.12.2011 r. LOK anulował wystawione świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

Wyjaśniając przyczynę anulowania tego świadectwa pracy pismem z dnia 20.08.2013 r. pracodawca stwierdził, że zostało ono dokonane pod wpływem błędnej informacji przekazanej przez pracownika ZUS. W ocenie pracodawcy odwołujący się świadczył pracę w warunkach szczególnych.

Odwołujący nie pozostaje w stosunku pracy, prowadzi działalność gospodarczą w zakresie nauki jazdy. Nie jest członkiem OFE.

Sąd Okręgowy stwierdził, że istotą sporu pomiędzy stronami była ocena charakteru pracy wykonywanej przez odwołującego się od 01.10.1974 r. do 30.09.1992 r. (z wyłączeniem urlopu bezpłatnego od 25.03.1991 r. do 10.04.1991 r.), tj. 17 lat, 11 miesięcy i 12 dni, w Ośrodku Szkolenia Zawodowego (...) i Przystosobienia O. – Politechnicznego LOK w P. na stanowisku starszego instruktora praktycznej nauki jazdy oraz możliwość jej zakwalifikowania jako pracy świadczonej w warunkach szczególnych. Sąd nie badał charakteru pracy odwołującego się w Kółku Rolniczym (...) w Ż. od 05.08.1968 r. do 30.09.1974 r., gdyż okres ten samodzielnie nie uprawniałby odwołującego się do dochodzonego świadczenia. Okres ten podlegał jedynie uwzględnieniu do ogólnego stażu pracy. ZUS w apelacji przyznał, że nie kwestionuje tego zatrudnienia.

Na okoliczność stałości i pełnowymiarowości pracy w Ośrodku Szkolenia Zawodowego (...) i Przystosobienia O. – Politechnicznego LOK w P. odwołujący się zaoferował dowód z zeznań świadków - współpracowników: E. B. zatrudnionego w LOK w latach 1969 – 1989 na tożsamym z odwołującym się stanowisku starszego instruktora nauki jazdy oraz J. C. zatrudnionego w LOK w latach 1984 – 2006 r. początkowo na stanowisku mechanika, następnie instruktora nauki jazdy wszystkich kategorii. Świadczenie ci potwierdzili, że odwołujący uczył jazdy na samochodach ciężarowych powyżej 3,5 tony. Świadek J. C. wskazał konkretne marki tych samochodów. Świadczenie dokładnie opisali, na czym polegała praca starszego instruktora nauki jazdy. Szczególną moc dowodową w tym zakresie Sąd przypisał zeznaniom świadka E. B., który zajmował tożsame z odwołującym się stanowisko. Świadek ten potwierdził, że instruktor cały czas przebywał w samochodzie z kursantem, również na placu manewrowym. Wskazał, że większość z kursantów nie posiadała uprawnień do kierowania jakimikolwiek pojazdami. W ocenie Sądu wiedza tych świadków jest miarodajna. Opisane przez nich czynności wykonywane przez starszego instruktora nauki jazdy, w tym obsługa codzienna pojazdu i wypełnianie kart drogowych i książeczki kursanta, znajdują potwierdzenie w nadesłanych przez

pracodawcę aktach osobowych odwołującego się z tego okresu zatrudnienia, w szczególności w zakresach jego obowiązków.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał wystawione przez pracodawcę świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych z dnia 27.11.2011 r. za zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Jest ono wyrazem woli pracodawcy takiej właśnie kwalifikacji tej pracy. W piśmie z dnia 20.08.2013 r. pracodawca ten wyjaśnił, że anulował wykonywanie świadectwa pracy w warunkach szczególnych z uwagi na błędnie podaną mu informację przez pracownika ZUS. Wskazał, że w jego ocenie odwołujący się świadczył pracę w warunkach szczególnych. Odnosząc się do zarzutu organu rentowego w przedmiocie braku kwalifikacji tej pracy wg przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r., a dokonanie jej jedynie wg niewłaściwego aktu resortowego, Sąd powołał się na wskazania Sądu Apelacyjnego w Łodzi zawarte w uzasadnieniu orzeczenia kasatoryjnego – że zgodnie z ustalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego akty resortowe nie mają dla oceny charakteru pracy w szczególnych warunkach decydującego znaczenia. Pełnią jedynie rolę informacyjną, techniczno – porządkową i uściślającą. Koronne znaczenie ma bowiem charakter wykonywanej pracy, który musi odpowiadać rodzajowi pracy ujętemu w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. Kwalifikacja dokonana przez pracodawcę (wykaz A, dział VIII, poz. 2, pkt 8), mimo, powołania się na akt resortowy, nie budzi wątpliwości. Zarówno bowiem ww. rozporządzenie, jak i zarządzenie resortowe posługują się tymi samymi jednostkami redakcyjnymi z tą jedynie różnicą, że w zarządzeniach resortowych występują jako najniższa jednostka redakcyjna punkty, czego w rozporządzeniu nie ma. Niemniej jednak wykaz A, dział VIII, poz. 2, pkt 8 zarządzenia resortowego odpowiada wykazowi A, dział VIII, poz. 2 powoływanego rozporządzenia Rady Ministrów. Tak więc powołanie przez pracodawcę odpowiedniego aktu resortowego, pozwala na ustalenie charakteru pracy wg rozporządzenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione i wskazując na treść art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz przepisy rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zważył, że przeprowadzone postępowanie dowodowe, w szczególności z zeznań świadków – współpracowników, dokumentów z akt osobowych, świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych oraz pisma pracodawcy wyjaśniającego przyczynę jego anulowania, wskazuje, że praca odwołującego się jako starszego instruktora nauki jazdy z uwagi na stopień uciążliwości, konieczność posiadania wysokiej sprawności psychofizycznej, odpowiedzialność za bezpieczeństwo kursanta, swoje i innych uczestników ruchu drogowego, stałe przebywanie w środowisku pracy kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, uczestniczenie w ruchu ulicznym tak miejskim, jak i pozamiejskim i narażenie na czynniki szkodliwe dla takiego kierowcy, pozwalają zrównać pracę instruktora nauki jazdy z pracą kierowcy. Należy mieć bowiem na względzie, że wprawdzie odwołujący w czasie nauki jazdy nie kierował pojazdem, tj. nie trzymał kierownicy i nie miał dostępu do pedałów sprzęgła i gazu oraz skrzyni biegów, to jednakże – z uwagi na to że generalnie nauczał osoby nie umiejące kierować pojazdami, bez żadnych uprawnień w tym zakresie, przy czym uczestnicząc w ruchu ulicznym tak w mieście jak i poza nim – musiał zachować czujność co najmniej równą kierowcy pojazdu. Nauczanie odbywało się w samochodzie, w którym siedzenie zajmowane przez instruktora było wyposażone w pedał hamulca. Można zatem powiedzieć, że instruktor miał możliwość i czynny wpływ na proces kierowania przez kursanta pojazdem. Instruktor stale (co najmniej 8 godzin) przebywał z kursantem w samochodzie podczas nauki jazdy, tak po placu manewrowym, jak w mieście oraz poza nim, w tym również nocą. Ponadto sąd pierwszej instancji powołując się na obowiązujące w czasie powyższego zatrudnienia wnioskodawcy przepisy ustawy z dnia 27 listopada 1961 r. o bezpieczeństwie i porządku ruchu na drogach publicznych (Dz.U.1961.53.295), która obowiązywała do 01.01.1984 r. uznał, że w jego ocenie pracę odwołującego się jako instruktora można zrównać z pracą kierowcy w znaczeniu wynikającym z przepisów ustaw regulujących prawo drogowe, gdyż de facto to on zarówno kierował pojazdem, jak i miał uprawnienia do kierowania pojazdem, gdyż kursant ani samodzielnie pojazdu nie prowadził, ani też uprawnień do jego prowadzenia nie posiadał. Stanowisko odwołującego się było wyposażone w pedał hamulcowy, co pozwalało mu na aktywne uczestnictwo w procesie kierowania. Sam odwołujący się zeznał, że niejednokrotnie przytrzymywał kierownicę pojazdu celem naprowadzenia na właściwy tor jazdy, umożliwienia wykonania prawidłowego manewru. Odwołujący się cały czas przebywał zatem w środowisku pracy kierowcy będąc narażonym na typowe dla tego

środowiska szkodliwe dla zdrowia czynniki związane głównie ze sprawnością psychofizyczną. Należy zauważyć, że bez odwołującego pojazd nie mógł zostać wprowadzony w ruch. Kursant bowiem nie umiał prowadzić tego pojazdu, jak również nie miał do tego uprawnień. Ponoszenie odpowiedzialności za jazdę kursanta, gdzie każdy błąd może narazić na niebezpieczeństwo zarówno jego, jak i innych uczestników ruchu, należy uznać za wykonywanie pracy w warunkach szczególnych, o której mowa w wykazie A, „W transporcie i łączności”, poz. 2 „Prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony (...)”. Z. Sadu pierwszej instancji kwalifikacji takiej nie wyklucza okoliczność wykonywania przez odwołującego się tzw. obsługi codziennej pojazdu i dokonywanie czynności administracyjnych związanych z rozliczeniem czasu pracy, liczby przejechanych kilometrów, wykazaniem stanu zużycia paliwa. W ocenie Sądu do zwykłych czynności kierowcy każdego pojazdu, należy sprawdzanie stanu oleju, oświetlenia, mycie samochodu, sprawdzanie stanu pojazdu pod względem jego bezpieczeństwa, jak również wymienione czynności administracyjne. Czynności tych nie należy zatem odliczać od czasu pracy w charakterze kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

Tym samym odwołujący się udowodnił wymagane prawem 15 lat pracy w warunkach szczególnych, a więc korzysta z prawa do dochodzonego świadczenia.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją organ rentowy zarzucając naruszenie przepisów:

- rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, Wykaz A, Dział VIII Transport i łączność, pkt. 2 (Dz.U. z 1983r. Nr 8 poz. 48) poprzez przyjęcie, iż praca instruktora praktycznej nauki jazdy na samochodach ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony jako tożsama z pracą kierowcy tych samochodów uzasadnia zakwalifikowanie jej do pracy w warunkach szczególnych;

- art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U z 2009r. Nr 153, poz. 1227) polegające na przyznaniu emerytury w obniżonym wieku, mimo że odwołujący nie spełnia warunku wykonywania przez 15 lat pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że jego zdaniem, wykonywanie pracy jako instruktora praktycznej nauki jazdy nie jest tożsame z pracą kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, zważywszy na zasadniczą odmienną czynności wykonywanych przez instruktora wyrażającą się w tym, że nie kieruje on bezpośrednio i samodzielnie pojazdem lecz jedynie instruuje i nadzoruje kursanta, a wyjątkowo, w razie konieczności wykonuje, zamiast kursanta, czynności związane z prowadzeniem pojazdu, do których należą użycie hamulca lub kierownicy.

Ponadto nauka jazdy na placu manewrowym stanowi istotną część nauczania zasad kierowania pojazdem, obejmującą podstawowe czynności związane z uruchamianiem pojazdów, zmianą biegów oraz wykonywanie manewrów m.in. cofania i parkowania. Nauka na drogach publicznych odbywa się dopiero po opanowaniu przez uczącego się na terenie zamkniętym zasad techniki kierowania pojazdem w stopniu nie zagrażającym bezpieczeństwu. Praca z kursantem na zamkniętym terenie gdzie nie odbywa się ruch pojazdów nie jest porównywalna z warunkami pracy kierującego samochodem na drogach publicznych. Trudno też zgodzić się z Sądem, że czynności na placu manewrowym zajmowały jedną godzinę dziennie.

Instruktor zobowiązany był także do wyegzekwowania od kursanta znajomości przepisów ruchu drogowego; czynności tych nie można zakwalifikować jako „kierowanie pojazdem” .

W świetle tak określonych zasad praktycznego szkolenia kierowców nieuprawniony jest pogląd, że instruktor pracował w warunkach choćby zbliżonych do takich, w jakich wykonuje pracę kierowca samochodu pow. 3,5 tony przez 8 godzin dziennie.

Organ rentowy podnosi również, iż zaliczenie pracy kierowcy do pracy w warunkach szczególnych na podstawie Wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. może nastąpić wówczas gdy wykonywana była u pracodawców z branży Transport i łączność, a pracodawca odwołującego - Liga (...) nie należała do podmiotów podległych resortowi komunikacji. Była stowarzyszeniem ściśle współpracującym z MON, a do zakresu jej działalności należało organizowanie w kraju samoobrony, szkolenie przedpoborowych dla niektórych służb technicznych wszystkich rodzajów sił zbrojnych oraz prowadzenie kursów politechnicznych dla potrzeb społeczeństwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu, gdyż Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w zgromadzonym materiale dowodowym i przepisach prawa. Zgodnie z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zmianami) ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

-okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat – dla kobiet i 65 lat – dla mężczyzn oraz,

- okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn.

Z kolei w myśl § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43, ze zmianami) pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,

- ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Pracą w warunkach szczególnych jest przy tym praca świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach wskazanych w załączniku A do rozporządzenia z 7.02.1983r. (§ 1 i § 2 rozporządzenia). Normatywne rodzaje prac w szczególnych warunkach wyróżnia kryterium merytoryczne i formalne; pierwsze dotyczy wykonywania stale i w pełnym wymiarze takiej pracy, warunkiem drugiego jest wymienienie jej w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Praca która nie spełnia łącznie obu kryteriów nie uprawnia do emerytury w niższym wieku emerytalnym określonym w tym rozporządzeniu. (tak: wyrok Sądu Najwyższego 2009-02-10, II UK 199/08, Legalis). Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma zatem możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wspomnianego załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów. W świetle art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pracami w szczególnych warunkach nie są bowiem wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tymże rozporządzeniu. (por. wyrok Sądu Najwyższego 2010-06-01, II UK 21/10, Legalis).

Wskazać jednak należy, że wynikające z wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ust. 1 ustawy emerytalnej (por. wyrok z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, w którym zajęto stanowisko, że „wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym

branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Taki sposób kwalifikacji prawnej tychże prac nie jest dziełem przypadku. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje bowiem charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie można zatem swobodnie czy wręcz dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym.”).

Jednakże nie oznacza to, że każde prace o ile nie były wykonywane w konkretnych zakładach pracy, nie mogą zostać zakwalifikowane do prac w warunkach szczególnych. Umieszczenie w dziale VIII w transporcie i łączności, pracy kierowcy samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych, łączy szkodliwość tejże pracy nie z faktem prowadzenia tychże pojazdów w firmie transportowej lecz z faktem prowadzenia tychże pojazdów przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i łączności i obciążeń psychofizycznych związanych z uczestnictwem takich pojazdów w ruchu publicznym. W związku z tym w ocenie Sądu Apelacyjnego każda praca wykonywana na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony, bez względu na branżę, może zostać uznana za pracę w warunkach szczególnych, jeżeli tylko łączy szkodliwość tejże pracy z faktem prowadzenia tychże pojazdów przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i łączności i obciążeń psychofizycznych związanych z uczestnictwem takich pojazdów w ruchu publicznym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, spór na etapie postępowania apelacyjnego sprowadzał się w istocie do prawidłowej wykładni prawa materialnego odnośnie kwalifikacji prawnej okresu wykonywania pracy na stanowisku instruktora nauki jazdy. Dokonując oceny w tym zakresie, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że wykonywane przez odwołującego czynności można utożsamiać z czynnościami kierowców, o których mowa w wykazie A, dział VIII, poz. 2 powoływanego rozporządzenia Rady Ministrów. Sąd Okręgowy przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe, wykorzystał wszystkie zaoficerowane przez wnioskodawcę środki dowodowe i wydał wyrok, który w sposób wyczerpujący i przekonujący został uzasadniony. Brak w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego oznacza, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny jest prawidłowy. Zarzuty apelacyjne zostały skierowane tylko do zastosowanego prawa materialnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty te są bezpodstawne. Uznanie przez Sąd Okręgowy okresu pracy na stanowisku starszego instruktora nauki jazdy w Ośrodku Szkolenia Zawodowego (...) i Przesposobienia O. – Politechnicznego LOK w P. w okresie od 1 października 1974 roku do 30 września 1992 roku znajduje uzasadnienie w obowiązujących przepisach prawa. Jak wynika z niespornych ustaleń Sądu Okręgowego, wnioskodawca posiadając uprawnienia do prowadzenia nauki jazdy na kursach kat. A,B,C,E jako starszy instruktor nauki jazdy stale zajmował się nauką jazdy na samochodach ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony i w zależności od cyklu szkolenia - jeździł o różnych porach, w tym również w nocy, przez minimum 8 godzin dziennie od poniedziałku do soboty. Odwołujący dokonywał tzw. obsługi codziennej pojazdu polegającej na sprawdzaniu stanu oleju, oświetlenia, myciu samochodu, sprawdzaniu stanu pojazdu pod względem jego bezpieczeństwa, a następnie prowadził zajęcia praktyczne. Odwołujący zajmował się wyłącznie nauką jazdy i nie prowadził innych form szkolenia.

Dokonując analizy treści załącznika A do rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983r. należy zgodzić się ze skarżącym, iż w wykazie tym nie figuruje stanowisko „instruktor nauki jazdy”, a tylko faktyczne wykonywanie pracy wymienionej w rozporządzeniu można uznać za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, o czym była mowa powyżej. Jednakże o pracy w warunkach szczególnych nie decyduje nazwa zajmowanego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej pracy - rzeczywiście wykonywanych zadań pracowniczych (tak wyrok Sądu Najwyższego Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/2008, Lex Polonica nr 2339881, OSNP 2010/23-24 poz. 281).. Dlatego też, do prac w warunkach szczególnych należy podchodzić w każdym przypadku indywidualnie i nie należy z góry przesądzać o kwalifikacji danego stanowiska, tylko na podstawie teoretycznych różnic w zajmowanych stanowiskach. W Wykazie A dziale VIII - w transporcie i łączności - pod poz. 2 wymienione są prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Z dostępnego i niespornego materiału dowodowego wynika, że ubezpieczony wprawdzie nie wykonywał stricte pracy kierowcy, jednakże w ustalonych okolicznościach sprawy można uznać, że praca instruktora nauki jazdy może być utożsamiana na równi z pracą takiego kierowcy. Wnioskodawca szkolił

bowiem w przeważającej części kursantów którzy nie posiadali żadnych uprawnień do kierowania samochodem, gdyż LOK często przeprowadzał tzw. kursy przedpoborowe, w ramach których szkolono powołanych do wojska w zakresie prowadzenia samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Nauka jazdy rozpoczynała się od nauki na placu manewrowym, w dalszej części szkolenia była jazda po mieście, później jazda poza miastem, następnie jazda w terenie i jazda nocą. Samochód do nauki jazdy był specjalnie przystosowany – miał dodatkowe hamulce po stronie pasażera. Cały czas w czasie nauki jazdy odwołujący znajdował się w samochodzie z kursantem, również w czasie nauki manewrów na placu manewrowym. Nigdy kursant nie zostawał sam w samochodzie. W związku z powyższym w ustalonych okolicznościach sprawy uprawniona jest ocena Sądu pierwszej instancji, że praca wykonywana przez wnioskodawcę może zostać zaliczona do prac w warunkach szczególnych o których mowa w wykazie A, dział VIII, poz. 2 powoływanego rozporządzenia Rady Ministrów. Nie można bowiem nie zauważyć, iż wnioskodawca w trakcie prowadzenia szkolenia cały czas przebywał w kabinie z kursantem, tak podczas jazdy na placu manewrowych jak i poza nim. Prowadził szkolenia dla osób nie posiadających uprawnień do kierowania samochodem, a zatem wykonywał szereg czynności związanych de facto z jego poprawnym prowadzeniem. Nie ulega wątpliwości, że wnioskodawca musiał cały czas zachowywać wzmożoną uwagę podczas wykonywanych manewrów kursanta i mimo że fizycznie nie prowadził samochodu, narażony był na te same szkodliwe czynniki co kierowca. Z doświadczenia życiowego wiadomym jest, że instruktor uczestniczy aktywnie w ruchu, kontrolując wykonywane przez kursanta czynności, sprawdza możliwość wykonania odpowiednich manewrów, czuwa nad bezpieczeństwem kursanta jak i innych uczestników ruchu, koryguje tor jazdy, udziela wskazówek. Można zatem uznać, że wykonuje te same czynności co kierowca, bowiem poza trzymaniem kierownicy i wprawianiem w ruch samochodu kontroluje i nadzoruje jego jazdę, będąc odpowiedzialny za bezpieczne poruszanie się samochodu. Za powyższą oceną przemawia także, choć z uwagi na jedynie pomocniczy charakter, nie przesądza – uwzględnienie stanowiska instruktora praktycznej nauki jazdy na samochodach ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony w zarządzeniu Ministra Komunikacji z 1 kwietnia 1986r., w wykazie Dział VIII poz 2 pkt.8 zmieniającego zarządzenie w sprawie prac w warunkach szczególnych w zakładach pracy resortu komunikacji, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego oraz wzrostu emerytury i renty inwalidzkiej.

Ponadto, za uprawnione uznaje Sąd Apelacyjny stwierdzenie Sądu pierwszej instancji, że powyższej kwalifikacji, nie wyklucza okoliczność wykonywania przez odwołującego tzw. obsługi codziennej pojazdu i dokonywanie czynności administracyjnych związanych z rozliczeniem czasu pracy, liczby przejechanych kilometrów, wykazaniem stanu zużycia paliwa, czy też jazdy na polu manewrowym, bowiem są to czynności kierowcy każdego pojazdu. Również jazda na polu manewrowym, która według ustaleń sądu nie zajmowała dużo czasu polegała na nauce manewrów, które kierowca zwykle musi wykonywać podczas załadunku, rozładunku, cofania czy parkowania.

Z przytoczonych wyżej względów, nie uznając zarzutów apelacji za uzasadnione, Sąd Apelacyjny stosownie do treści art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.